

Janusz Szczepański

Uniwersyte Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

MILITARNE I SPOŁECZNE ASPEKTY WOJNY 1920 ROKU NA MAZOWSZU PÓŁNOCNO-WSCHODNIM

THE MILITARY AND SOCIAL ASPECTS OF THE OF THE 1920 WAR IN NORTH-EASTERN MAZOVIA

W bieżącym roku przypada 100. rocznica odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę. W połowie sierpnia 1920 r. nad Wisłą załamała się ofensywa Armii Czerwonej na zachód, która zgodnie z rozkazem Michaiła Tuchaczewskiego, dowódcy sił Frontu Zachodniego, *poprzez trupa białej Polski* miała doprowadzić do *wszechświatowego pożaru* i przynieść na bagnietach czerwonoarmistów *szczęście i pokój ludności pracującej* najpierw środkowo-wschodniej, a w niedalekiej przyszłości całej Europy¹.

Losy Bitwy Warszawskiej – *osiemnastej decydującej bitwy w dziejach świata* w świetle ustaleń ambasadora Wielkiej Brytanii w Berlinie Edgara Vincenta D'Abernona – w dużej mierze rozstrzygały się na równinach Mazowsza Północno-Wschodniego. Napisał on: *[...] Gdyby bitwa pod Warszawą zakończyła się była zwycięstwem bolszewików, nastąpiłby punkt zwrotny w dziejach Europy, nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, iż z upadkiem Warszawy środkowa Europa stałaby otworem dla propagandy komunistycznej i dla sowieckiej inwazji*².

Ziemie Północno-Wschodniego Mazowsza były miejscem zaciętych walk toczonych w pierwszej połowie sierpnia 1920 r. na linii Bugu i Narwi. Zahamowały one impet ofensywy wojsk Tuchaczewskiego, dając czas Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu na przegrupowanie oddziałów Wojska Polskiego przed bitwą decydującą o dalszym istnieniu lub upadku odrodzonego państwa polskiego. Mazowsze Północno-Wschodnie było też miejscem wycofywania się i rozbicia podczas Bitwy Warszawskiej znacznej części oddziałów Armii Czerwonej, które ruszyły na Polskę z zadaniem jej podboju i wprowadzenia tu systemu sowieckiego.

¹ Dyrektywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii (1917–1920), t. II, Moskwa 1920, s. 6–67

² E. Vincent D'Abernon, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r.*, Warszawa 1932, s. 10.

Już pod koniec czerwca 1920 r. sytuacja na frontach wojny polsko-sowieckiej była dramatyczna. Miał miejsce tragiczny odwrót polskich oddziałów od Dźwiny do Bugu. Nasze wojska broniły się przed atakami sił Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego, a następnie wycofywały się w ugrupowaniu kordonowym. Nie były w stanie wykonać żadnego manewru dla zatrzymania pochodu nieprzyjaciela. Siły Frontu Północno-Wschodniego, dowodzonego przez gen. Stanisława Szeptyckiego, zmuszane były do ciągłego cofania się. Głównym tego powodem były błyskawiczne działania III Korpusu Konnego Gaj-Chana Bżyskiana, który oskrzydlał nasze wojska od północy. Gen. Szeptycki, nie mając odpowiednio dużych jednostek kawaleryjskich, nie był w stanie powstrzymać jazdy wroga.

Zdaniem dowódcy Frontu Północno-Wschodniego *Naczelne Dowództwo wydawało przez cały lipiec rozkazy zatrzymania nieprzyjaciela to na linii okopów niemieckich, to na Szczarze i Niemnie, to na Zelwiance, to na Bugu – ale samo ze siebie nic nie robiło, bo planu żadnego nie miało, a swymi papierkowymi rozkazami balamucilo tylko koncepcje dowództwa frontu. Rozkazy te przychodziły za późno, by mogły być praktycznie przeprowadzone [...]. Wielka część polskiej armii była podobna do łodzi, rzuconej bez steru na spiętrzone burzą fale*³.

Odwrót polskich oddziałów niejednokrotnie zamieniał się w paniczną ucieczkę. Powodował utratę wiary we własne siły. Szczególnie było to widoczne na odcinku 1 Armii, która 14 lipca 1920 r. zmuszona była oddać w ręce nieprzyjaciela Wilno. W większości oddziałów, dowodzonych m.in. przez gen. Lucjana Żeligowskiego, *sześciogodniowe cofanie wytworzyło, jak gdyby chorobliwe uczucie konieczności odwrotu [...]. Odwrót stał się czymś automatycznym, przyzwyczajeniem [...]*⁴.

Na nastroje wśród cofających się polskich żołnierzy spójrzmy przez pryzmat wspomnień por. Stanisława Rembalskiego, dowódcy 1 kompanii 13 pułku piechoty: *13 pp wycofywał się stale i systematycznie od rzeki Dźwiny na Białorusi, przechodząc gehennę odwrotu, podczas skwarów dochodzących do 40°C, przebywając marsze do 70 km na dobę, znajdując się niejednokrotnie na tyłach nieprzyjaciela i w tak ciężkich warunkach zaprowiantowania, że po kilka dni nie dowożono kuchni polowej [...]. Kompania liczyła parudziesięciu szeregowych, z czego kilkunastu zaledwie obutych, reszta z pokrwawionymi i ropiejącymi od ran nogami, pozbawiona obuwia. Żołnierz był kompletnie wyczerpany stałym odwrotem i marszami, był też załamany moralnie. Były to szeregi przypominające armię Napoleona podczas odwrotu spod Moskwy [...]*⁵.

³ S. Szeptycki, *Front Litewsko-Białoruski 10 marca 1919–30 lipca 1920*, Kraków 1925, s. 30.

⁴ L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920*, Warszawa 1990, s. 81.

⁵ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW), Relacje, I. 400, 1505, sygn. 418.

Polscy żołnierze, wciąż podtrzymywani na duchu przez oficerów, byli przekonani, że stawią czoła bolszewikom na Mazowszu i Podlasiu, że będą bronili pozycji w już przygotowanych okopach, wspomagani przez artylerię.

Największym wyzwaniem dla Odrodzonej Polski stała się konieczność odparcia najazdu bolszewickiego 1920 r. Władze II Rzeczypospolitej oraz zasiadający w Sejmie Ustawodawczym posłowie zaczęli zdawać sobie sprawę z tego, że tylko zaniechanie swarów politycznych i pełna mobilizacja wszystkich warstw społeczeństwa do walki z sowieckim najeźdźcą może uratować Rzeczpospolitą przed ponowną utratą niepodległości.

Jedną z najważniejszych decyzji Sejmu Ustawodawczego, mogących zmienić losy wojny z bolszewicką Rosją, było utworzenie w dniu 1 lipca 1920 r. Rady Obrony Państwa (ROP). Miał to być organ tymczasowy, dysponujący pełnią władzy ustawodawczej i wykonawczej we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem i zakończeniem wojny oraz z zawarciem pokoju. ROP miała wydawać w tych kwestiach zarządzenia i rozporządzenia podlegające rygorowi natychmiastowej realizacji. Dzięki jej wyposażeniu w szerokie atrybuty władzy prawodawczej i wykonawczej możliwe było skoordynowanie wszystkich funkcji państwowych z działalnością najwyższych władz wojskowych.⁶

W Radzie Obrony Państwa zasiadali: Naczelnik Państwa jako przewodniczący, Premier jako wiceprzewodniczący, Marszałek Sejmu Ustawodawczego, dziesięciu posłów, siedmiu ministrów oraz trzech przedstawicieli Wojska Polskiego, wyznaczani każdorazowo przez Naczelnego Wodza.

7 lipca 1920 r. powołano Generalny Inspektorat Armii Ochotniczej, na czele z niezwykle popularnym w społeczeństwie, mocno związanym z endecją i Kościołem gen. Józefem Hallerem. Przystąpił on do tworzenia formacji, które miały składać się z ochotników w wieku 17–42 lat, nieobjętych obowiązkiem służby wojskowej. W ciągu miesiąca do Armii Ochotniczej zgłosiły się tysiące ochotników, wywodzących się z różnych warstw polskiego społeczeństwa. Byli to przede wszystkim przedstawiciele inteligencji, urzędnicy, nauczyciele, studenci, młodzież gimnazjalna, harcerze. Po krótkim przeszkoleniu byli oni wysyłani na front.

Zdemoralizowane ciągłym odwrotem, przerzedzone oddziały Wojska Polskiego wzmocnione były ochotnikami, rekrutującymi się głównie z młodzieży. Dodawali oni otuchy polskim żołnierzom, sfrustrowanym koniecznością permanentnego wycofywania się. Warto odwołać się do relacji z lipca 1920 r. jednego z oficerów mjr. Kazimierza Mazanka: *Przez ulice Warszawy przesuwają się oddziały obdarte, wycieńczone, ale pełne już ducha i wiary w zwycięstwo, która dziwny stanowi kon-*

⁶ Szeroko na ten temat P.K. Marszałek, *Rada Obrony Państwa z 1920 roku. Studium prawnohistoryczne*, Wrocław 1995.

*trast i z ich zewnętrznym wyglądem. Żołnierz widzi tu już, iż nie jest sam, nie jest zapomniany; widzi, że naród zbudził, że z nim czuje i myśli, z jego oczu chce wyczytać dobrą wróżbę. Tu wreszcie po raz pierwszy od dawnych czasów żołnierz widzi świeże formacje, licznie nadciągające rezerwy*⁷.

8 lipca 1920 r. z inicjatywy Sejmu Ustawodawczego i rządu oraz przedstawicieli 216 organizacji społecznych powołano Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa (OKWOP) na czele z gen. Józefem Hallerem. Swą działalnością miał on objąć całość ziem Rzeczypospolitej. Na wieść o powołaniu Rady Obrony Państwa, w pierwszej połowie lipca 1920 r. na terenie całego kraju zawiązywały się samorzutnie wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne Komitety Obrony Państwa lub Komitety Obrony Narodowej, na ogół na czele z wojewodami, starostami, burmistrzami, wójtami. We wspomnianych komitetach było wielu działaczy społecznych, przedstawicieli duchowieństwa i ziemiaństwa⁸.

Patriotyczną agitację wśród mieszkańców powiatu ostrołęckiego, wśród których dominowała ludność kurpiowska, prowadził Adam Chętnik. W numerze „Gościa Puszcząńskiego” z lipca 1920 r. czytamy: *Nie – nikt z nas wojny nie chce – wszyscy mamy jej dosyć i rząd nasz, i sejm, i naród cały, i wsie, i miasta – wszyscy chcemy pokoju [...]. Bolszewicy chcą zmiążyć nas jako naród wolny i państwo niepodległe. Bolszewikom podobały się nasze kraje piękne, nasze urodzaje! (ba – nasze dziewczuchy!). Wszystko to chce wróg zagarnąć na swój użytek, a nas zaprząc w haniebną niewolę. Ale niedoczekanie ich! Obok dzielnej armii naszej, obok władz cywilnych i wojskowych staniemy murem do pomocy. Pomożemy Ojczyźnie – czym kto będzie mógł. I nie spoczniemy, aż wróg zęby swe o nas połamie. Tak nam dopomóż Bóg*⁹.

W pierwszych dniach lipca 1920 r. zawiązał się Powiatowy Obywatelski Komitet Obrony Państwa w Ostrołęce. Pełnomocnikiem OKW ROP w powiecie ostrołęckim był dr Józef Psarski, przewodniczącym zaś PO KOP został ostrołęcki starosta Adam Winiarski. W skład OKOP na powiat ostrołęcki weszli przedstawiciele:¹⁰

- miasta Ostrołęki – burmistrz Władysław Banach, ks. Józef Gościcki, Adolf Wyszkowski, Antoni Borys i Maria Schenrowa z Białego Kurpia;

⁷ K. Mazanek, *Sejm Ustawodawczy wobec zagadnień wojskowych*, „Bellona”, t. IX, Warszawa 1923, s. 15.

⁸ *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, red. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923.

⁹ „Gość Puszcząński” 1920, nr 9–10 (czerwiec–lipiec), s. 13.

¹⁰ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, Warszawa–Ostrołęka–Pułtusk 1997, s. 26–27.

- Sejmiku Powiatowego – dr Józef Psarski, Szczepan Sobiech i Antoni Zalewski;
- Związku Kółek Rolniczych – Władysław Białobrzeski i Stanisław Nosek;
- Związku Ziemiańców – Jan Glinka.

OKOP w Ostrołęce nałożył na mieszkańców powiatu podatek w wysokości 10 funtów ziarna od każdej morgi użytkowanego gruntu, 1 funta mięsa od każdego gospodarstwa, 30 marek od mieszkańca oraz 1 komplet bielizny od gospodarstwa o powierzchni od 6 do 40 morgów, 2 komplety bielizny zaś od gospodarstwa o powierzchni od 40 do 80 morgów itd. W mieście i na stacji kolejowej w Ostrołęce utworzono gospody dla żołnierzy. W Ostrołęce i powiecie ostrołęckim zorganizowano 6 wieców i ponad 20 zebrań. Członkowie ostrołęckiego OKOP kolportowali plakaty i broszury nadsyłane przez Wydział Propagandy Ministerstwa Spraw Wojskowych i OKWOP w Warszawie¹¹.

12 lipca 1920 r. powstał Obywatelski Komitet Obrony Państwa na powiat ostrowski. Jego przewodniczącym został starosta Władysław Salinger, pełnomocnikiem zaś OKWOP – rejent Leopold Gałczyński. Członkami OKOP na Powiat Ostrowski zostali: ks. dziekan Adam Koszutowski, burmistrz Ludwik Mieczkowski, dr Jan Harusiewicz, pomocnik starosty Tadeusz Kwieciński, inspektor szkolny Bolesław Krzywobłocki, dyrektor gimnazjum Wacław Topoliński, kierownik Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego Gracjan Kamiński, majster szewski Jan Grochowski, rolnik Paweł Michalik, adwokat Władysław Bereźnicki, przedstawiciel Związku Robotniczego Kazimierz Kruk, urzędnik Ludwik Witkowski.¹²

Sekcja Agitacyjna OKOP na powiat ostrowski zorganizowała 19 wieców, wydała trzy własne odezwy w nakładzie 6,5 tys. egz., kolportowała plakaty i broszury nadesłane przez Wydział Propagandy MS Wojsk i OKWOP w Warszawie. Do Armii Ochotniczej zwerbowano 143 osoby (75 rzemieślników i rolników oraz 68 uczniów gimnazjum i urzędników). W Ostrowi, Małkini i Czyżewie założono gospody żołnierskie, z których głównie korzystał 15 pp. Sejmik Powiatowy podjął uchwałę o opodatkowaniu ludności na rzecz ROP w wysokości 5 marek od morga użytkowanego gruntu i 10 marek od jednego okna, w przypadku bezrolnych. Zobowiązano się do dostarczenia 100 koni dla Armii Ochotniczej¹³.

12 lipca z inicjatywy ks. biskupa Romualda Jałbrzykowskiego utworzono Komitet Obrony Narodowej na powiat łomżyński. Przewodniczącym KON w Łomży został notariusz Aleksander Cholewiński, członkami zaś jego prezydium:

¹¹ *Obrona Państwa*, s. 469–470.

¹² Tamże, s. 470–471. W OKOP na Powiat Ostrowski znalazły się także kobiety: żona rejenta Karolina Gałczyńska, żona doktora Stanisława Milewska, urzędniczka Janina Taczanowska, emerytka Antonina Wnorowska.

¹³ Tamże, s. 471–472.

ks. Romuald Jałbrzykowski, dyrektor gimnazjum męskiego Wiktor Osiecki, inżynier Kazimierz Pokorzyński, właściciel ziemski Józef Jabłoński, robotnik Karol Jaroszyński¹⁴.

KON na powiat łomżyński zorganizował 18 wieców i zebrań. Kolportował po wsiach i miasteczkach odezwy i wydawnictwa. Dzięki agitacji do PIW w Łomży zgłosiło się 360 ochotników, rekrutujących się głównie spośród inteligencji. Przy stacji kolejowej zorganizowano punkt sanitarno-żywnościowy dla uchodźców. Na skutek apeli KON mieszkańcy Łomży udzielili wielkiej pomocy oddziałom polskim broniącym miasta od 28 lipca 1920 r.¹⁵

Powstrzymanie bolszewickiego najazdu w dużej mierze zależało od zaangażowania w walkę w obronie niepodległości Ojczyzny społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej. Celowe więc jest przypomnienie stanowiska niektórych warstw Mazowsza Północno-Wschodniego wobec bolszewickiej inwazji.

Wielką rolę w walce z bolszewickim zagrożeniem odegrało duchowieństwo. 9 lipca 1920 r. ordynariusz diecezji płockiej, biskup Antoni Julian Nowowiejski zobowiązał wszystkich dziekanów, by księża proboszczowie przeczytali z ambony w najbliższą niedzielę list biskupów polskich do narodu oraz odezwy Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza do narodu. Mieli też informować chętnych do wstąpienia w szeregi Armii Ochotniczej, gdzie znajdują się najbliższe punkty werbunkowe. Biskup płocki zobowiązał księży do uroczystego odprawiania nabożeństw dla ochotników wychodzących z parafii, do współpracy z władzami państwowymi i lokalnymi w utrzymaniu ładu i porządku¹⁶

Kościół włączył się aktywnie do mobilizowania wiernych do gorącej modlitwy za Ojczyznę. Z polecenia ordynariuszy kurie diecezjalne przygotowały specjalny program modlitwy na niedzielę. Był on realizowany 18 lipca we wszystkich świątyniach Mazowsza Północno-Wschodniego.¹⁷

Z chwilą wkroczenia oddziałów Armii Czerwonej na Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej, gdy tamtejsza ludność zaczęła masowo opuszczać swoje domostwa i szukać ratunku na ziemiach centralnej Polski, Episkopat apelował o zorganizowanie pomocy dla uchodźców. W liście ordynariusza diecezji płockiej ks. bpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego z 19 lipca 1920 r. czytamy: *Niech w razie potrze-*

¹⁴ Tamże, s. 462–463.

¹⁵ Tamże, s. 464–465. Odezwy i wydawnictwa kolportowane po wsiach i miasteczkach przez KON zostały zniszczone w ostatniej chwili przed wejściem bolszewików, by uniknąć represji z ich strony.

¹⁶ „Kurier Płocki” 1920, nr 174; nr 190; „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1920, nr 7.

¹⁷ „Kurier Płocki” 1920, nr 174; nr 190; M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo katolickie na Mazowszu wobec wojny 1920 r.*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 r.*, red. M. Wojciechowski, Włocławek 1997, s. 208–209.

by w każdej parafii utworzy się komitet pod przewodnictwem ks. proboszcza, który by się zajął rozmieszczeniem nieszczęśliwych. Co dzisiaj ich spotkało, może nas spotkać jutro¹⁸.

Znaczenie działalności duchowieństwa szczególnie na prowincji było podkreślane przez „Kurier Warszawski”: *Księża wzięli propagandę w swoje ręce. Mają oni posłuch, gdy zechcą, mogą wiele zrobić. Uświadomili oni lud wiejski, „że bolszewicy to nie dawniejsi Rosjanie”*¹⁹. Premier Witos pisał: *Dla mas chłopskich wiara i Kościół były chlebem, bez którego masy te wprost żyć nie mogły [...]. Autorytet księży był wielki. Wieś im bezgranicznie wierzyła i realizowała wszelkie zarządzenia Kościoła*²⁰.

Najbardziej skuteczne były podejmowane przez księży akcje w parafiach, gdzie proboszcze – mimo bliskości nieprzyjaciela – nie porzucali swych „podopecznych”, gotowi dzielić z nimi wszelkie niebezpieczeństwa.

Hierarchia kościelna wystosowała więc apele do księży, wzywające ich do pozostania w swoich parafiach mimo grożącego im niebezpieczeństwa ze strony bolszewików. W orędziu z 11 sierpnia 1920 r. biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski przypomniał: *Kapłan ani podczas zarazy, ani podczas wojny uchodzić nie może. W takich razach trzeba być bohaterem. Gdyby ktoś, quod Deus avertat, opuścił stanowisko swoje, niech wie, że naraża się na kary kościelne i pozbawienie swego zaszczytnego urzędu pasterza [...]*²¹.

Szerokim echem na Mazowszu Północno-Wschodnim oraz w całym kraju odbiła się wieść o postawie biskupa z sąsiedniej diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej, Romualda Jałbrzykowskiego. Dostrzegając nieuchronność upadku miasta Łomży, zrezygnował z udziału w zjeździe episkopatu Polski w Częstochowie. Biskup Jałbrzykowski postanowił dzielić los mieszkańców Łomży, podnosząc ich na duchu w tych trudnych chwilach, jakimi miało być wkroczenie bolszewików.²²

Tradycyjnie dla obrony niepodległości Rzeczypospolitej nie szczędziło swoich sił ziemiaństwo. Jego zaangażowanie w przygotowaniach do odparcia bolszewickiego najazdu wynikało m.in. z obawy o dalszą egzystencję. Zajęcie Polski przez oddziały Armii Czerwonej groziło szybką likwidacją warstwy ziemiańskiej.

¹⁸ „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1920, nr 7.

¹⁹ „Kurier Warszawski” 1920, nr 217, s. 3.

²⁰ W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. I, Paryż 1964, s. 27, s. 93–94.

²¹ „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1920, nr 8; J. Szczepański, *Duchowieństwo Diecezji Płockiej w obliczu bolszewickiego najazdu 1920 r.*, [w:] *Kościół i kultura*, pod red. R. Jaworskiego i A. Koseskiego, Płock–Pułtusk 1996, s. 90.

²² J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995, s. 82.

Ogół ziemian z terenu Mazowsza Północno-Wschodniego starał się nieść pomoc dla uchodźców z Kresów Wschodnich. Wiele tamtejszych rodzin ziemiańskich znalazło schronienie w pałacu Skarzyńskich w Rybieniu nad Bugiem²³.

Na wieść o wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej na Północno-Wschodnie Mazowsze rodziny ziemiańskie pomagały wojsku w wywiezieniu koni i inwentarza do twierdzy Modlin. Szczególnie widoczny w tej akcji był właściciel dóbr Somianka – Stanisław Skarzyński.²⁴

Wielki patriotyczny zapał ogarnął młodzież gimnazjalną. Objawił się on przede wszystkim w Łomży – największym na Mazowszu Północno-Wschodnim ośrodku szkolnictwa średniego, ale też w innych miastach powiatowych. W gimnazjach męskich zawiązały się komitety uczniowskie, zobowiązujące młodzież do zgłaszania się do wojska. Wśród ochotników było wielu harcerzy, którzy służbę w wojsku uważali za swój obowiązek.²⁵

Równocześnie z Łomżą, na całym Mazowszu Północno-Wschodnim, m.in. w Ostrołęce, Ostrowi, Wyszkanie podczas zgromadzeń, wieców młodzieży starszych klas szkół średnich podejmowano uchwały, że wszyscy uczniowie trzech najstarszych klas *obowiązani są do ofiarowania swych sił sprawie obrony Ojczyzny* i stawiają się w tym celu przed komisjami poborowymi lub werbunkowymi. Do dyrekcji szkół średnich zgłaszano rezolucje, że *w razie powrotu, uczniowie, którzy nie wykażą się odpowiednimi dokumentami, iż spełnili obowiązek nałożony przez ojczyznę, nie mogą być przyjęci do szkoły*. Tak było m.in. w gimnazjum w Wyszkanie, gdzie uczniowie poszli na front wraz z dyrektorem Wiktorem Fusieckim²⁶.

Niejednemu z chłopców na przeszkodzie w spełnieniu patriotycznego obowiązku stawał kategoryczny zakaz ze strony rodziców. Wielu niepełnoletnich uczniów omijało decyzję komisji werbunkowej, wielu uciekało z domu.²⁷

W drugiej połowie lipca 1920 r. Naczelnny Wódz Józef Piłsudski zdawał sobie sprawę, że nie mając niezbędnych odwodów, dopiero na linii Bugu i Narwi będzie mógł stawić skuteczny opór siłom Tuchaczewskiego. Rzeki te miały stanowić ostatnią naturalną linię obrony na drodze do centrum kraju.

Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydawało dyrektywy do zorganizowania obrony na linii Grajewo – Osowiec – Brześć oraz przygotowań do kontrade-

²³ J. Szczepański, *Dzieje Wyszkowa i okolic*, Warszawa 1998, s. 160.

²⁴ Tamże; J. Szczepański, *Ziemiaństwo polskie wobec bolszewickiego najazdu 1920 r.*, [w:] *O polskich elitach raz jeszcze*, red. T. Epsztein, S. Górzyński, A. Karpiński, Warszawa 2007, s. 181.

²⁵ K. Konarski, *O Uczniu – Żołnierzu*, Warszawa–Lwów 1923.

²⁶ J. Szczepański, *Młodzież szkolna w wojnie 1920 roku*, [w:] *Bitwa Warszawska 1920 roku w obronie niepodległości*, red. J. Odziemkowski, Warszawa 2006, s. 181–189; Z. Mirko-wicz, *Ostrów Mazowiecka w okresie międzywojennym 1918–1939*, Ostrołęka 1988, s. 53.

²⁷ M. Rataj, *Pamiętniki*, Warszawa 1965, s. 106.

rzenia z rejonu twierdzy Brześć na lewe skrzydło wojsk sowieckich maszerujących na Warszawę. Rozpoczęły się intensywne działania zbrojne określane jako bitwa nad Bugiem i Narwią.

Bitwa nad Bugiem i Narwią, toczona na przełomie lipca i sierpnia 1920 r., przyniosła kolejne porażki i rozczarowania dla NDWP. 23 lipca przez Niemen przeprowił się 3 Korpus Konny Gaja, a nazajutrz dywizje 4 Armii Siergiejewa i 15 Armii Korcka. Próby powstrzymania ich marszu na Białystok zakończyły się klęską Polaków pod Sokółką. Dostępu do Białegostoku broniły siły 1 Armii, którą od 22 lipca dowodził gen. Jan Romer. Dzielny, opór Rosjanom stawiała grupa taktyczna gen. Lucjana Żeligowskiego, znajdująca się jeszcze nad rzeką Sokółką. Ubezpieczenie lewego skrzydła 1 Armii stanowiły pododdziały 10 pułku strzelców ppłk. Andrzeja Kopy w twierdzy Osowiec i ochotnicze oddziały płk. Włodzimierza Zagórskiego, kierowane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych na odcinek między Wizną a rzeką Narew²⁸.

Wielkim błędem dowództwa 1 Armii było opuszczenie twierdzy Osowiec przez jej załogę, którą stanowiła brygada płk. Kopy. Romer chciał jak najwięcej sił skoncentrować w Białymstoku, ponieważ przygotowywał obronę tego miasta. 27 lipca forteca Osowiec, zamykająca jedno z nielicznych przejść przez pasmo niedostępnych bagien nad biebrzańskich, bez walki została zajęta przez kawalerię Gaj-Chana²⁹.

Groźba wyjścia sowieckiej kawalerii na tyły 1 Armii zdecydowała, że w nocy z 27 na 28 lipca nastąpiła ewakuacja Białegostoku.

29 lipca 1920 r. nieprzyjacielska kawaleria zaatakowała Łomżę. Twierdzy broniła grupa płk Kopy, składająca się początkowo z 1 700 bagnetów, 8 dział, 5 czołgów i 100 szabel. Trzon grupy stanowił 101 pp, liczący ok. 1 500 bagnetów, który po niedawnym zwycięstwie pod Jedwabnem rwał się do walki. Z Jedwabna w ostatniej chwili udało się ewakuować ostatnim pociągiem do Łomży przeszło 2 tys. rekrutów i batalion zapasowy 33 pp, liczący 600 bagnetów i 6 karabinów maszynowych. Batalion ten obsadził łomżyńskie forty. 30 lipca ich broniący żołnierze 33 pp nie wytrzymali natarcia bolszewików, poprzedzonego silnym ogniem artyleryjskim. Sytuację uratował 101 pp, organizowany w drugiej połowie lipca 1920 r. w Ostrowi.

²⁸ *Bitwa Warszawska*, t I, *Bitwa nad Bugiem 27 VII–7 VII 1920 r.*, cz. 1, Warszawa 1933, s. 31–37; S. Żukowski, *Działania 3 Konnego Korpusu Gaja*, Warszawa b.r.w., s. 33; L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*, Warszawa 1990, s. 53–57.

²⁹ CAW, Oddział I NDWP I. 300.7, sygn. 65, k 1; Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego, sygn. 10, k. 1; G. D. Gaj, *Na Warszawę*, Moskwa–Leningrad 1928, s. 120–124; J.N. Siergiejew, *Od Dźwiny ku Wiśle*, Warszawa 1925, s. 97–98. Próba odzyskania twierdzy Osowiec przez płk. Kopę zakończyła się niepowodzeniem; S. Szeptycki, *Front...*, s. 103–105.

W czasie walk pod Łomżą rozbito sowiecką 18 Dywizję Piechoty, która straciła 500 żołnierzy wziętych do niewoli, 6 armat i 400 wozów. Krzyże Virtuti Militari kl. V za walki pod Łomżą otrzymali płk A Narbut-Łuczyński i kilku oficerów. Jednym z odznaczonych oficerów był por. Kępiński, dowódca 3 baonu 66 kaszubskiego pułku strzelców. Gdy dowiedział się, że połowa 10 kompanii dostała się do niewoli, zebrał resztę żołnierzy i mimo braku amunicji w walce na bagnety uwolnił towarzyszy broni. Chociaż był ranny, pozostał na pierwszej linii frontu.

Obrona łomżyńskiej twierdzy stała się możliwa dzięki nadciągającym posiłkom, m.in. 23 Lidzkiego Pułku Piechoty (900 bagnatów i 24 karabiny maszynowe) oraz pomocy ze strony bohaterskich mieszkańców miasta, m.in. dzielnych łomżnianek³⁰.

1 sierpnia kawaleria Gaj-Chana zaatakowała Nowogród. Po zdobyciu tej ważnej przeprawy Rosjanie mogli wyjść na zachodnie przedpola twierdzy łomżyńskiej. W walkę o mosty w Nowogrodzie zaangażowana była sowiecka 10 Dywizja Kawalerii. Była ona atakowana od wschodu przez Lidzki Pułk Piechoty, a od zachodu, pod Miastkowem – przez 3 batalion 205 pułku ochotniczego, dowodzonego przez mjr. Bernarda Monda. Armii Czerwonej udało się odzyskać mosty w Nowogrodzie, gdy na pomoc przybyła 15 Dywizja Kawalerii, 205 pułk mjr. Monda poniósł dotkliwe straty. Otoczeni przez przeważające siły bolszewickiej kawalerii, niezahartowani w bojach ochotnicy rozpoczęli paniczny odwrót ku Ostrołęce. Mimo dużych strat wydarzenia zbrojne pod Łomżą, Miastkowem i Nowogrodem należy określić jako niepowodzenie wojsk sowieckich i tak zostały one ocenione przez dowódcę 4 Armii – J.N. Siergiejewa³¹.

2 sierpnia wieczorem, gdy groźba otoczenia łomżyńskiej twierdzy przez oddziały Armii Czerwonej była coraz większa, załoga Łomży opuściła swoje stanowiska.

Kolejnym punktem oporu dla 4 Armii Siergiejewa, maszerującej szybko wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi, była Ostrołęka. W pierwszych dniach sierpnia 1920 r. miasto to miało odegrać rolę „drugiego Zbaraża”. Formowana w rejonie Ostrołęki grupa operacyjna pod dowództwem gen. Jana Wroczyńskiego,

³⁰ CAW, Relacje, sygn. 400.906, s. 3; W. Świdorski, *Łomża*, Łomża 1925, s. 148–153; M. Wrzosek, *Wojsko Polskie w dobie narodzin Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1921)*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, Warszawa 1990, s. 287; BN, Dział Rkps, Akta Gen. Hallera, sygn. 13400/1, I. 228–229; „Rzeczpospolita” 1920, nr 42, s. 2; CAW, Oddział I NDWP, 301.7, sygn. 97, nr 1057/1.

³¹ N.J. Siergiejew, *Od Dźwiny...*, s. 100–102; G. D. Gaj, *Na Warszawę...*, s. 140–149; M. Wrzosek, *Wojsko...*, s. 287. Śmiercią walecznych w bitwie pod Miastkowem poległ m.in. ochotnik 205 pp Stanisław Wyhowski, wnuk Stanisława Moniuszki, mistrz Królestwa Polskiego w wyścigach kolarskich; B. Mond, J. Gintel, *Historia 205 pułku piechoty ochotniczej im. J. Kilińskiego*, Warszawa 1932, s. 226–227.

a następnie gen. Bolesława Roi, miała za zadanie jak najdłużej powstrzymać ofensywę 4 Armii sowieckiej na linii Narwi.³²

Bój o Ostrołękę, atakowaną przez 8 i 53 Dywizje sowieckie, trwał od 3 do 6 sierpnia. W mieście, ostrzeliwanym przez bolszewicką artylerię, wybuchały liczne pożary. Przedpola Ostrołęki, na odcinku Susk – Nowa Wieś – linia kolejowa, bronił 1 batalion Pułku Morskiego, dowodzony przez kpt. mar. K. Jacynicza. Podczas kontrataku w kierunku wsi Zabicie dostał się on do niewoli. Nowym dowódcą Pułku Morskiego został kpt. mar. A. Wąsowicz. Zorganizował on obronę wzdłuż szosy prowadzącej do Ostrołęki, dając czas na objęcie tego odcinka przez 4 Pułk Pomorski. Świadectwem krwawych walk w tym rejonie jest pomnik poległych 53 marynarzy, pochowanych na cmentarzu w Rzekuniu. Na innych odcinkach czoła nacierającym oddziałom Armii Czerwonej mężnie stawili polscy ułani³³

Gdy kawalerii Gaj-Chana udało się przeprawić przez Narew, wobec groźby oskrzydlenia od północy w nocy z 6 na 7 sierpnia 1 batalion Pułku Morskiego, inne jednostki broniące Ostrołęki otrzymały rozkaz wycofania się w kierunku Różana i Makowa. Do Ostrołęki wkroczyły oddziały 16 Dywizji Piechoty nieprzyjaciela³⁴.

Wielkim zagrożeniem dla wojsk polskich, cofających się spod Białegostoku w kierunku Warszawy, było natarcie 11 i 16 Dywizji Strzelców z 15 Armii Korka. Wdarły się one klinem między grupy gen. Lucjana Żeligowskiego i gen. Aleksandra Osińskiego. Zmusiło to oddziały gen. Osińskiego do odwrotu, zakończonego ustąpieniem na południowy brzeg Bugu, ale utrzymaniem szczupłego przedmościa w Małkini. Znamca militarnych dziejów wojny 1920 r. Mieczysław Wrzosek pisał, że to *jednocześnie doprowadziło do wyjścia przeciwnika na południowe skrzydło i – po części – na tyły grupy generała Żeligowskiego. Miała ona jeszcze możliwość swobodnego odstąpienia wprost na zachód, ale wykorzystanie tej szansy oznaczało odstąpienie najważniejszego kierunku operacyjnego, czyli drogi na Warszawę*³⁵.

Gen. Żeligowski zdecydował się na utworzenie odwrotu w kierunku stolicy. Po zaciętych walkach w rejonie Ostrowi³⁶, podczas których zadał wiele strat sowieckim oddziałom, zatrzymał się na przedpolach Wyszkowa.

³² J. Szczepański J., *Ostrołęka 1920 roku. Niespełniona koncepcja drugiego Zbaraża*, [w:] *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra, D. Kupisz, J. Ternes, L. Wierzbicki, Lublin 2018, s. 193–207.

³³ M. Kułakowski, *Marynarka Wojenna Polski Odrodzonej*, Toronto 1988, s. 67–68; Z. Wojciechowski, *Polska Marynarka Wojenna w wojnie polsko-radzieckiej 1919–1920*, „Przegląd Morski” 1990, z. 9, s. 87–88.

³⁴ CAW, Oddział III NDWP 301.10, sygn. 55, nr 8382; *Bitwa Warszawska...*, s. 267–268; G.D. Gaj, *Na Warszawę...*, s. 150–155.

³⁵ M. Wrzosek, *Wojsko...*, s. 289.

³⁶ Obronę Ostrowi ułatwiło dobre zaopatrzenie miejscowego garnizonu w broń i amunicję, CAW, Oddział I Mobilizacyjno-Organizacyjny, I. 300.7, nr 13287.

Gen. Żeligowski wspominał po latach: „Sztab stanął w Wyszkwowie. 7 sierpnia przybył do sztabu ówczesny dowódca armii, gen. Jędrzejewski, informując mnie najściślej poufnie o planach Naczelnego Dowództwa dotyczących przyszłej bitwy. Generał dodał, że konieczne jest utrzymanie dywizji w Wyszkwowie do 10 sierpnia, tj. do czasu, kiedy będą gotowe fortyfikacje na linii obronnej Warszawy, wątpił jednak, czy to się uda i pytał o moje zdanie. Zapewniłem generała, że do 10 utrzymamy się na tej linii i tego samego dnia zarządziłem wypad na Długosiodło, wzdłuż toru kolejowego”³⁷.

Główne uderzenie w kierunku Długosiodła wykonała 4 Brygada Legionów, która przybyła do Wyszkowa, wspomagana przez oddziały 10 Dywizji Piechoty Żeligowskiego i 201 ochotniczy pułk piechoty. Pozycje obsadzone przez ochotników 201 pp. odwiedził gen. Józef Haller, dowódca Frontu Północnego i Generalny Inspektor Armii Ochotniczej. Zachęcał do wytrwania, tłumaczył młodemu żołnierzom zasady walki w okopach. Gdy bolszewicy zaatakowali pod Komisarówką, sam dowodził plutonem obserwacyjnym³⁸.

Wypad na Długosiodło uda się połowicznie. Nie udało się zaskoczyć i rozbić sił nieprzyjaciela. Polskie natarcie nie mogło być należycie wsparte artylerią, mimo że na odcinku IV Brygady Legionów działała sekcja 4 czołgów, a lewe jej skrzydło osłaniał pociąg pancerny „Mściciel”. Zyskano natomiast na czasie. Kontruderzenie spod Wyszkowa utwierdziło sowieckie dowództwo w przekonaniu, że ma przed sobą poważne siły polskie. Nie podejmowało ono zatem natarcia na Wyszków, oczekując nadejścia posiłków. Obawiało się ono też uderzenia z przedmościa w Małkini i Broku oddziałów gen. Osińskiego. Gen. Żeligowski miał czas, aby oderwać się od nieprzyjaciela i w porządku wycofać się w kierunku stolicy. Wydał on rozkaz odwrotu 11 sierpnia o świcie. O godz. 11 po przejściu przez Bug ostatnich oddziałów piechoty 2 Litewsko-Białoruskiej Brygady zniszczono za sobą most drewniany i most kolejowy³⁹.

Společno-politycznym następstwem wkroczenia oddziałów Armii Czerwonej na ziemię Mazowska Północno-Wschodniego było wprowadzanie na zajętych terenach systemu sowieckiego, co w konsekwencji miało przynieść utworzenie Polskiej Republiki Rad.

³⁷ L. Żeligowski, *Wojna...*, s. 72.

³⁸ L. Ciba, *Wypad na Długosiodło w dniu 9 sierpnia 1920 r.*, „Przegląd Artyleryjski” 1937, z. 12, s. 1587–1588; BN, Dział Rkps, Akta Gen. Hallera, sygn. 13409, Dziennik z 1920 r.

³⁹ CAW, Dowództwo I Armii, 311.1, sygn. 54, nr 4074/111; Dowództwo Frontu Północnego., sygn. 24, nr 3526/III; *Bitwa Warszawska...*, s. 233–39, 328. Była to tzw. Grupa Operacyjna „Ostrołęka”, którą po wyjeździe gen. Roi do Warszawy dowodził chwilowo płk Zarzycki, CAW, Relacje, 400.3461, k. 1.

Jednym z miast zajętych przez bolszewików był Wyszaków . Proboszcz wyszkowskiej parafii ks. kan. Wiktor Mieczkowski napisał w swoim opracowaniu: *Zaraz po 11.00 wpada do miasta w pełnym galopie kozak z Żydem po cywilnemu, a za nimi napływa coraz więcej wojska bolszewickiego. Zaczęła się bezładna strzelanina. Nadciągnęła i piechota, która swoim wyglądem wzbudzała litość, gdyż większość była boso lub w łapciach, jedni po cywilnemu, inni w mundurach różnych armii a najwięcej w mundurach wojska polskiego, prawdopodobnie zabranych z pozostawionych przez nas składów na Białej Rusi lub zdjętych z żołnierzy wziętych do niewoli. Bolesć serce ścisnęła na widok tej głodnej i obdartej rzeszy, a w dodatku niezbyt licznej, przed którą jednak wojsko nasze, względnie dostatnie odziane – ustępuje. Przechodziły pułki z muzyką i śpiewem pieśni rewolucyjnych, pieśni proletariatu całego świata[...]*⁴⁰.

Wkraczające do poszczególnych miast Mazowsza Północno-Wschodniego oddziały Armii Czerwonej były witane przez tłumy Żydów, na czele z miejscowymi komunistami. Bolszewicy byli na ulicach częstowani chlebem, papierosami. Z chlebem i solą wyszli też żydowscy kupcy, pragnący pozyskać przychylność zwycięzców. Otworzyli dla bolszewików sklepy, które wcześniej były zamknięte dla polskich żołnierzy. Wkrótce zwoływano wiece ludności⁴¹.

W Ostrołęce miejscowi żydowscy komuniści, na czele z Josefem Gutmanem i Braszem Hangerem natychmiast zwołali na Dużym Rynku wiec mieszkańców. Z balkonu domu Frydmana przemawiali komisarze polityczni IV Armii; Morozow i Sorokin. Kwatermistrzem oddziałów Armii Czerwonej w Ostrołęce został Franciszek Borys. Swoją działalność rozpoczął od zerwania polskiego godła z gmachu ostrołęckiego starostwa⁴².

W Ostrołęce – wkrótce powołany na przewodniczącego ostrołęckiego rewkomu – Motel Cycowicz podczas wiecu *na oczach wszystkich zebranych ściągnął z baszty sztandar polski z Białym Orłem. Wygłosił entuzjastyczną mowę rewolucyjną na cześć wyzwoleniczej Armii Czerwonej i obiecał początek nowej, wspaniałej ery w Polsce dla wszystkich mieszkających w niej Żydów. Zaś bogaczom miasta – Polakom i Żydom – rzekł: „Obecnie wasze całe mienie i bogactwo, które zostało przez was zrabowane, będzie wam odebrane i użyte dla dobra mas pracujących i ubogich. Wszystko co zgromadziliście kosztem pracy i trudu innych, zostanie im zwrócone”*⁴³.

⁴⁰ W. Mieczkowski, *Bolszewicy w polskiej plebanii*, Wyszaków 1921, s.16–17.

⁴¹ J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 241.

⁴² CAW, Dowództwo 1 Armii, sygn.15, nr 1336; J. Kowalczyk, *Komunistyczna Partia Polski w okręgu łomżyńskim 1919–1938*, Warszawa 1975, s. 88.

⁴³ W świetle wspomnień Awiezera Dvori (Kuferminca), [w:] *Księga Żydów Ostrołęckich*, red. J. Gołota, Ostrołęka–Tel Awiw 2001, s. 232–233.

W Ostrołęce do współpracy z bolszewikami zaangażowali się też Józef Gutman, stolarz Barasz i inni, którzy nigdy dotąd nie byli znani z działalności komunistycznej. Oni to *by dowieść swej wierności komunizmu*, zmusili do sprzątanía ulic w sobotę poważanych w mieście chasydów na czele z przewodniczącym gminy żydowskiej w Ostrołęce Chaimem Pinchaszem Gingoldem⁴⁴.

Niezależnie od utworzonego Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, dowódcy poszczególnych dywizji Tuchaczewskiego, operujących na obszarze Mazowsza Północnego, zajmując kolejne ziemie, wyznaczali powiatowe, miejskie lub wiejskie komitety wojskowo-rewolucyjne, tzw. rewkomy. Miały one *wprowadzać porządek sowiecki* oraz dbać o to, by ich *ujawnienie się* po ustąpieniu wojska polskiego *robiło wrażenie spontanicznego ruchu rewolucyjnego* na ziemiach polskich⁴⁵.

Zadaniem rewkomów było zapewnienie żywności i środków transportu oddziałom Armii Czerwonej, zapewnienie aprowizacji ludności, siły roboczej do wszelakich prac. Działały również trybunały rewolucyjne z prawem karania *przeciwników władzy ludowej* śmiercią, a egzekucji mogli dokonywać funkcjonariusze milicji po wyroku trybunału, od którego nie było odwołania. Mniejszej wagi sprawy rozstrzygały sądy ludowe złożone z trzech sędziów wybieranych przez komitety robotnicze, zakładowe lub folwarczne. Tworzono też milicję ludową. W szeregach milicji ludowej powoływanej w miastach znaleźli się polscy komuniści, robotnicy, członkowie żydowskich partii robotniczych: Bundu i Poalej Syjon, we wsiach zaś – służba folwarczna

Rewkomy na Mazowszu Północnym powstały we wszystkich powiatach, miastach i w części gmin oraz większych wsi zajętych przez bolszewików. Procedura ich powoływania była podobna – pojawiał się sowiecki komisarz, który zwoływał zebranie ludności, aby wybrało ono skład rewkomu. Najczęściej, ze względu na małą frekwencję zebranych, powoływał jego członków sam komisarz. Dla przykładu XV Armia między 5 a 10 sierpnia utworzyła w powiecie ostrołęckim pięć rewkomów gminnych. Znany nazwiska komisarzy wojskowych, którzy powoływali rewkomy. Byli to: w Goworowie Fiłatow, w Piskach Śniegow, w Czerwinie Wilnis, w Troszynie Puchtin, a w Rzekuniu Worowien⁴⁶.

W organizację powiatowych rewkomów, poza przedstawicielami IV i XV armii sowieckich, byli także zaangażowani polscy i żydowscy komuniści miejscowi oraz przebywający do tej pory w Rosji. Przewodniczącym rewkomu powiatowego

⁴⁴ Tamże, s. 136–137.

⁴⁵ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2 (1919–1939), Londyn 1985, s. 294.

⁴⁶ Rosyjskiej Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw (RGWA) w Moskwie, f. 200, op.2 . d. 149, l.7–14; d.193, l. 73.

w Ostrołęce został były ostrołęcki stolarz Motel Cycowicz, członek Poalej Syjon. Znalazł się na terenie Rosji jako *bieżeniec*. Po wybuchu Rewolucji Październikowej zaciągnął się w szeregi Armii Czerwonej⁴⁷. Funkcję przewodniczącego Komitetu Rewolucyjnego w Ostrowi powierzono Zenonowi Styblińskiemu, działającemu w latach 1917–1919 na Syberii i na Uralu, a w 1920 r. zajmującemu kierownicze stanowisko w sowieckim ruchu zawodowym⁴⁸.

W doborze komisarzy niektórych rewkomów bolszewicy dowódcy nie byli zbyt wybredni. W Ostrołęce komisarzem Czeka został niejaki Kowalewski, karany przez władze polskie za przestępstwa natury kryminalnej⁴⁹.

Wydział Rewkomów XV Armii wspierał działalność poszczególnych komitetów rewolucyjnych znacznymi środkami finansowymi i przeznaczył m.in. na działalność rewkomu w Ostrowi Mazowieckiej – 500 tys. rb., w Lubotyniu, Różanie, Goworowie, Komorowie, Piskach, Czerwinie, Troszynie, Rzekuniu i Karniewie – po 15 tys. rb., w Szelkowie i Szczawinie – po 6 tys. rb. Pieniądze te przeznaczono głównie na pensje dla działaczy wymienionych komitetów rewolucyjnych utworzonych w Ostrołęckiem⁵⁰.

Żydzi będący członkami komitetów rewolucyjnych, służący w milicji ludowej wskazywali wszelkie składy spółek handlowych polskich i sklepy polskie, oprowadzali bolszewików w celu ograbienia i zniszczenia polskiego dobra i handlu⁵¹.

Wkraczające na Kurpiowszczyznę oddziały Armii Czerwonej bez obaw, z nadzieją, a często i z radością były przyjmowane przez robotników rolnych, służbę folwarczną i dworską. Tu i ówdzie witano krasnoarmiejców chlebem i solą, tu i ówdzie na powitanie bolszewików służba folwarczna stawiała bramy triumfalne. Służba folwarczna współpracowała z bolszewikami, ściągając zapasy żywności ukryte u ludności, pokazując miejsca, gdzie były ukryte kosztowności i dobytek pozostawiony przez ziemian oraz ukryte bydło i konie bogatych chłopów. Ostrze-

⁴⁷ W świetle wspomnień Awiezera Dvori (Kuferminca), [w:] *Księga Żydów Ostrołęckich*, s. 227. W Armii Czerwonej służył także inny mieszkaniec Ostrołęki – Berel Rakowski.

⁴⁸ W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad 1918–1920*, Warszawa 1971, s. 336.

⁴⁹ Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcji (CHIDK) w Moskwie, f. 308, op. 9, d. 49, l. 152.

⁵⁰ RGWA, f. 200, op. 2, d. 128, l. 82–112, d. 193, l. 74.

⁵¹ Aktywny udział ludności żydowskiej w rewkomach i milicji ludowej (w Wyszku składano się ona wyłącznie z Żydów) polski wywiad wojskowy oceniał częściowo także jako działalność o charakterze apolitycznym, jako działalność „samoobrony ekonomicznej”, CAW, Dowództwo 5 Armii, Oddział II, sygn. 4, nr 743/II-of.; J. Szczepański, *Wojna 1920 r. na Mazowszu...*, s. 178.

gała też żołnierzy Armii Czerwonej przed nadciągającymi oddziałami Wojska Polskiego i doradzała im, jak rozstawić zasadzki⁵².

Członkowie Związku Zawodowego Robotników Rolnych stawali zazwyczaj na czele komitetów folwarcznych i parobczańskich. Na ogół byli to dawni delegaci służby folwarcznej, pozbawieni pracy za udział w strajkach i działalność związkową w latach 1918–1919.

Oddziały Armii Czerwonej w Ostrowi witał Piotr Ostrowski, prowadzący aktywną działalność wśród robotników folwarcznych tego powiatu. Na stanowisko komisarza rolnego Powiatowego Komitetu Rewolucyjnego w Ostrowi powołany jednakże został Józef Kubat, prezes tutejszej powiatowej organizacji ZZRR. Kubat ściśle współpracował w powiatowym reworknie w Ostrowi z Bronisławem Grabowskim oraz Janem i Adamem Parafianami. Adam Parafian mówił na wiecach, że Polska już zginęła, że w Warszawie wybuchła rewolucja i że dziedzice nigdy już nie powrócą do swoich majątków. Robotnikom rolnym, którzy niechętnie pracowali, by zaopatrzyć w żywność Armię Czerwoną, groził rozstrzelaniem lub zsyłką na Sybir. W powiecie przasnyskim komitety folwarczne organizował instruktor Związku Zawodowego Robotników Rolnych Jan Wewerko.⁵³

W powiecie ostrowskim komitety folwarczne powstały w majątkach ziemskich w Bielu, Jeleniach, Koskach, Mianowie, Michałowie, Nieskórzu, Orle, Przyborowie, Smolewie, Szulborzu Kotach, Trynosach i Zalesiu. Robotnicy rolni z tych folwarków chętnie ofiarowywali krasnoarmiejcom żywność, uczestniczyli w wykopkach ziemniaków i młócce zboża na potrzeby Armii Czerwonej oraz we wszystkich wiecach organizowanych przez bolszewickich komisarzy. W majątku Trynosy fornale odnaleźli ukryty pas do młockarni, przez co umożliwili bolszewikom młócenie zboża. Właściciel majątku Jelenie zeznał pod koniec 1920 r.: *Służba pomagała bolszewikom młócić zboże, rozgrabiać rzeczy i inwentarz*⁵⁴.

Robotnicy rolni, uważając się za gospodarzy opuszczonych przez ziemian folwarków, słuchając zapowiedzi dowódców bolszewickich oddziałów, że właściciele nie powrócą już do swoich posiadłości, poczynili pewne próby dzielenia ziemi dworskiej między siebie. Właściciel majątku Jelenie w pow. ostrowskim zeznał, że ziemię służba pod dowództwem Stanisława Treli postanowiła rozdzielić między siebie⁵⁵.

⁵² *Rząd, ziemiaństwo a Związek Robotników Rolnych*, Warszawa 1921, s. 32; *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921.

⁵³ Archiwum Państwowe w Pułtusku (APP), Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, sygn. 4, s. 33; *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*, opr. A. Litwin, Warszawa 1955, s. 166–167; J. Kowalczyk, *Komunistyczna...*, s. 88; *Rola członków ZZRR RP...*, s. 19–23.

⁵⁴ *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski...*, s. 166–167.

⁵⁵ Tamże.

W powiecie ostrołęckim w tworzeniu komitetów folwarcznych szczególnie zasłużyli się: sekretarz Powiatowego Komitetu Rewolucyjnego – Wincenty Wołosz, w gminie Nakły – Stanisław Olejarczyk, w gminie Troszyn – Adam Sobieski, w folwarku Łązk – Franciszek Budzyński⁵⁶.

W niektórych rejonach Mazowsza Północno-Wschodniego po pewnym czasie wśród biedoty wiejskiej nastroje entuzjazmu wobec tworzącego się aparatu władzy sowieckiej zaczęły się stopniowo zmieniać. Coraz większe kłopoty z zaopatrzeniem spowodowały, że bolszewicy rozpoczęli także rekwirowanie żywności od bezrolnych i małorolnych. Wśród robotników rolnych i służby dworskiej wrzenie rewolucyjne nie było tak duże, jak na to liczył Lenin i polscy komuniści – członkowie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polskiego⁵⁷.

Ogół zamożnych chłopów zajął wrogie stanowisko wobec bolszewickiego najeźdźcy. Docierały do nich informacje o utworzeniu Rządu Obrony Narodowej na czele z premierem Wincentym Witosem i przygotowywanej parcelacji gruntów dworskich. Przed współpracą z rewkomami przestrzegali chłopów odezwy PSL „Wyzwolenie”, docierające na teren Ostrołęckiego. Wielu polskich żołnierzy uciekających z bolszewickiej niewoli uratowało życie dzięki pomocy chłopów z Ostrołęckiego. Dostarczali oni polskim żołnierzom żywność, cywilne ubrania, ułatwiali ucieczkę i przedostanie się do polskich oddziałów⁵⁸.

Mimo szeroko prowadzonej propagandy bolszewickiej chłopci, z właściwą im nieufnością, czekali na dalszy rozwój wydarzeń. Nie wierzyli zapewnieniom TKRP o nietykalności ziemi chłopskiej.

Ogromnie charakterystyczne wydaje mi się zdanie – pisze J. Marchlewski – wypowiedziane w rozmowie ze mną przez chłopca, gospodarza średniego w Łomżyńskim. Gdy mu mówiłem, że komuniści gotowi są dać za darmo chłopom część ziemi folwarcznej, oświadczył kategorycznie, że chłopci darmo nie wezmą i tak uzasadnił: *dziś dacie, a jutro na nowo dzielić będą i moje zabiorą*. Po czym zakończył twardo: *cudzego nie chcę, a mego nie ruszajta*. Szukając przyczyn takiej postawy chłopów, przewodniczący TKRP widział ją... nie tylko w obawie przed zemstą dziedziców, którzy mogli przecież wrócić, lecz przede wszystkim w poczuciu nieufności do nowego, nieznanego i nieobliczalnego w skutkach przewrotu⁵⁹.

⁵⁶ J. Kowalczyk, *Komunistyczna...*, s. 88.

⁵⁷ *Polsko-sowiecka wojna 1919–1920 (Raniej nie opublikowane dokumenty i materiały)*, red. J.J. Kostiuszko, t. I, Moskwa 1994, s. 179. Wspomniął o tym J. Śmiłga w telegramie do Lenina z 12 sierpnia 1920 r.

⁵⁸ B. Mond, J. Gintel, *Historia...*, s. 63, s. 68.

⁵⁹ J. Marchlewski, *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna*, [w:] Julian Marchlewski, *Pisma wybrane*, t. III, Warszawa 1956, s. 780.

Ludność wiejska w komitetach wojskowo-rewolucyjnych widziała instancje obce polskiej państwowości, tradycji i wierze katolickiej. Straciła zaufanie do bolszewików, gdyż tworzone przez nich rewkomy były obsadzone przez Żydów i prowadziły antykościelną agitację. O niechętnym stosunku ludności wiejskiej Ostrołęckiego do pracy w rewkomach mówią tzw. Papiery Wzgladowa – organizatora komitetów rewolucyjnych, zgubione na polu we wsi Krzeczkowo-Szepielaki, pow. Ostrów, podczas odwrotu Armii Czerwonej⁶⁰.

Gdy chłopom z okolic Wyszkowa, dającym podwoły Armii Czerwonej, starano się odwdziaczyć, nakazując wziąć narzędzia rolnicze ze składu fabryczki w Wyszkowie, oni odmówili. W dużej mierze decydowała tu także obawa przed powrotem wojsk polskich, w których ostateczne zwycięstwo nie przestawano wierzyć⁶¹.

Bolszewicy starali się upokorzyć przedstawicieli polskiej inteligencji. 15 sierpnia 1920 r., w Święto NMP zmuszono dyrektora i nauczycieli ostrołęckiego gimnazjum do zamiatania ulic w mieście oraz do zbierania zboża w okolicznych folwarkach, Z inicjatywy żydowskich komunistów do sprzątnięcia ulic w sobotę w Ostrołęce zapędzono także przedstawicieli miejscowej żydowskiej gminy wyznaniowej i najbardziej szanowanych chasydów⁶².

Setki chłopów z terenu Mazowsza Północno-Wschodniego zmuszone zostały siłą do dawania darmowych podwód, służących m.in. do przewożenia rannych i zagrabionego towaru. Większość zarekwirowanych podwód zniszczona została podczas nieudanych prób przekraczania przez sowieckie oddziały Narwi lub Bugu. Wielu chłopów utonęło.⁶³

Chłopi z pow. łomżyńskiego siłą byli wcielani do szeregów Armii Czerwonej. Zmuszano ich do bratobójczej walki z polskimi żołnierzami. Wielu mieszkańców wsi z okolic Łomży znalazło się wśród bolszewickich jeńców, wziętych do niewoli pod Warszawą⁶⁴.

⁶⁰ Rosyjskij Gosudarstwennyj Archiw Socjalno-Politiczeskoj Istorii (RGSPI) w Moskwie, f. 68, op. 1, d. 7, l. 28; „Kurier Płocki” 1920, nr 226–227, s. 2–3.

⁶¹ RGSPI, f. 68, op. 1, d. 7, l. 28.

⁶² RGWA, f. 200, op. 2, d. 593, l. 74; AAN, TKRP, sygn. 168/1–8, k. 4; *Księga Gminy Ostrołęka...*, s. 115.

⁶³ BN, Dział Rkps, Akta Gen. Hallera sygn. 13409, Dziennik z 1920 r.; *Pamiętniki chłopów*, seria 1, Warszawa 1935, s. 37, 361–362.

⁶⁴ „Rzeczpospolita” (Poznań) 1920, nr 54, s. 1; „Rzeczpospolita” (Kraków) 1920, nr 56, s. 1; „Żołnierz Polski” 1920, nr 156, s. 3.

Ludność wiejska zmuszana była do prac przy odbudowie mostów, zniszczonych przez wycofujące się oddziały polskie, do prac przy młócce zboża, wypieku chleba, kopaniu ziemniaków⁶⁵.

Bolszewicy życzliwie odnosili się do biedoty wiejskiej: robotników rolnych, fernali. Nazywali ich „towarzyszami” i przekazywali w ich ręce stanowiska wójtów i sołtysów. W wielu miejscowościach zabierano krowy zamożnym gospodarzom, a dawano je najbiedniejszym rodzinom.

Żołnierze Armii Czerwonej pałali natomiast nienawiścią do ziemiaństwa. Właściciele majątków ziemskich, jeśli nie zdołali ewakuować się lub ukryć, zostali uwięzieni lub zamordowani. Mimo interwencji i próśb ze strony służby folwarcznej bolszewicy skazali na karę śmierci właścicieli Komorowa pod Ostrowią – Feliksa i Hieronima Ostrowskich⁶⁶.

Na zajętych przez Armię Czerwoną terenach Podlasia i Mazowsza w wyjątkowo trudnej sytuacji znalazło się duchowieństwo, które w odpowiedzi na apel hierarchii kościelnej pozostało w parafiach, by podtrzymywać wiernych na duchu. Wszędzie duchowieństwo zostało obrabowane. Podczas libacji w plebaniach bolszewicy „uświadamiali” proboszczom „całe zło związane z katolicyzmem”, wypowiadali się bluźnierczo o Jezusie Chrystusie i Najświętszej Maryi Pannie.

Ks. Gawrychowski z parafii Zaręby Kościelne zmuszony był odprawić nabożeństwo w niedzielę 15 sierpnia 1920 r. w kościele w Małkini. Został tu przyprowadzony boso, pod eskortą czerwonarmistów. Bolszewików tak „zainteresowało” to nabożeństwo, że nazajutrz sami ubrali się w szaty liturgiczne, urządzając przed ołtarzem kpiny z obrzędu religijnego⁶⁷.

Władze sowieckie pozostawiły swobodę działania tylko tym księżom, o których dobrze wyrażała się miejscowa ludność, w tym także wyznania prawosławnego. Dobra ziemskie należące do Kościoła próbowano natychmiast upaństwowić, zabierając wszystko to, czego księża nie zdołali ukryć.

Życie duchowieństwa zależało od decyzji poszczególnych komisarzy i dowódców sowieckich oddziałów. Do więzienia w Łomży został wtrącony biskup Romuald Jałbrzykowski. Bolszewicy zamierzali usunąć religię z łomżyńskich szkół, ale ustąpili po proteście działaczy PSL „Wyzwolenie” – członków Powiatowego Ko-

⁶⁵ CAW, Dowództwo 1. Armii, sygn. 21, zeznanie kaprała Stefana Gerycha, który uciekł z sowieckiej niewoli, „Wyzwolenie” 1920, s. 405–406; *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921, s. 17.

⁶⁶ AAN, TKRP, sygn.168/III, k. 19–20; *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921, s. 24–25.

⁶⁷ AAN, Towarzystwo Straży Kresowej (TSK), sygn. 260, s. 105–108; Ks. J. Rólkowski, s. 73–74; *Pamiętniki chłopów*, seria 2, s. 514–515.

mitetu Rewolucyjnego w Łomży. Oni też nalegali, aby jak najszybciej uwolnić biskupa Jałbrzykowskiego z więzienia⁶⁸.

Wielu księży uniknęło aresztowania i śmierci dzięki zdecydowanej postawie i pomocy ze strony parafian, a nawet ludności żydowskiej. Na sporządzonej przez czerezwyczajkę liście osób, które miały być aresztowane, znalazło się wielu księży, m.in. ks. kan. Wiktor Mieczkowski z Wyszkowa, „goszczący” w plebanii członków Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski z Julianem Marchlewskim i Feliksem Dzierżyńskim na czele. Księża umieszczeni na listach osób, którym groziła kara śmierci, ostrzegani m.in. przez Żydów, kryli się po lasach, zarosłach, przebierali w chłopskie ubrania⁶⁹.

Ważnym elementem końcowej fazy działań militarnych na Mazowszu Północno-Wschodnim w okresie Bitwy Warszawskiej 1920 r. był odwrót wojsk Tuchaczewskiego. Po przegranej bitwie nad Wkrą i działaniach ofensywnych 5 Armii gen. Sikorskiego w kierunku na Ostrołękę, Ostrów, Łomżę i Białystok wycofywały się oddziały III i XV armii sowieckich.

Większość uciekających na wschód sowieckich oddziałów wiozła ze sobą zrabowany dobytek. Trasy odwrotu wojsk Tuchaczewskiego były blokowane przez niekończące się kolumny taborów. Tak wspominał ówczesny rtm. Stefan Mossor, który wraz z 6 pułkiem strzelców konnych walczył pod Myszyńcem: *[...] Na wozach tych znajdowały się najrozmaitsze rzeczy, począwszy od wszawych szyneli, skończywszy na batystowych majtkach i lakierowanych pantofelkach. Wszystkie dwory i sklepy północno-wschodniej Kongresówki złożyły się na napelnienie tych wozów, które absolutnie niczym nie przypominały taborów wojskowych, były raczej podobne do obozów tatarskich*⁷⁰.

Świadomi, że może to być ich ostatnia zdobycz wojenna, bolszewicy rabowali wszystko, co według nich miało jakąkolwiek wartość. Okradano zamożniejszą ludność, majątki ziemskie i kościoły, z których rabowano m.in. szaty i naczynia liturgiczne.

Podczas odwrotu bolszewicy, mszcząc się za doznaną klęskę w Bitwie Warszawskiej, zakłuli bagnetami, pędzonego jako zakładnika, rektora kościoła pobernardyńskiego w Ostrołęce, ks. Stanisława Pędzicha. Wcześniej zamordowali ks.

⁶⁸ „Wyzwolenie” 1920, nr 36, s. 405; J. Szczepański, *Spółeczeństwo Białostoczczyzny wobec wojny polsko- sowieckiej 1920 r.*, „Białostoczczyzna” 1993, nr 1, s. 39.

⁶⁹ Ks. W. Mieczkowski, *Bolszewicy w polskiej plebanii*, Wyszków 1921.

⁷⁰ *Wybór źródeł do bitwy warszawskiej*, cz. VII, *Relacje*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 4, s. 189.

Kołomyjskiego z Radziłowa, pow. Szczuczyn, ks. Marcelego Gregorczyka z Rzekunia.⁷¹

Dokumentacja Bitwy Warszawskiej 1920 r. zaświadcza o dużym zaangażowaniu mieszkańców, a zwłaszcza ludności wiejskiej Mazowsza Północno-Wschodniego w pomoc dla Wojska Polskiego podczas ścigania rozbitych jednostek Armii Czerwonej. Wynikało ono z różnych powodów. Jedni chłopci czynili to pod wrażeniem prześladowań księży, rekwizycji dokonywanych przez bolszewików i braku spodziewanej poprawy warunków życia pod krótkimi rządami nowej władzy, inni z pobudek czysto patriotycznych. Jeszcze inni ufali, że w wolnej Polsce chłopci otrzymają wszystko to, o co przez lata walczyli. Pewną rolę mógł tu odegrać nagły wzrost zaufania do ponownie zwycięskiej armii polskiej.⁷²

Wystąpienia ludności wiejskiej przeciwko wycofującym się oddziałom Armii Czerwonej było widoczne na całym obszarze Mazowsza Północno-Wschodniego. Chłopi z okolic Wyszkowa (wsie Karolinów i Tryców) zagarniali sowieckie tabory, rozbrajali nieprzyjacielskich żołnierzy. Wieśniacy z okolic Małkini *często z kijami, widłami i kosami* rozbrajali całe oddziały wroga. Dzięki pomocy chłopów most na Bugu na drodze do Siedlec nie został spalony przez bolszewików.⁷³

Posuwające się szybko wojska polskie nie były w stanie zająć się wyławianiem ukrywających się w lasach mniejszych oddziałów sowieckich. Jak pisano w prasie ludowej, zajęli się tym *chłopi i niedorostki, a nawet kobiety, zbrojni w widły i kosy [...] Niejednokrotnie dochodzi do walk, w których ludność wiejska nastawia swych piersi*⁷⁴.

Na Kurpiowszczyźnie oddziały chłopskie walczyły m.in. pod Kolnem i zostały wycięte przez kawalerzystów Gaj-chana, usiłujących wyrwać się z okrążenia. Niedaleko stąd, oddział Piotra Rybickiego z Pupkowizny gm. Turośl rozbrajał mniejsze oddziały sowieckie i udaremniał ich ucieczkę do Prus Wschodnich.⁷⁵

Rekwizycje, taktyka „spalonej ziemi” stosowana przez wycofującą się Armię Czerwoną wywołały zbrojny opór wieśniaków. Często jego konsekwencją były spalone przez bolszewików wioski. W obawie przed zbrojnymi wystąpieniami żołnierze sowieccy podczas odwrotu odbierali ludności wiejskiej kosy.⁷⁶

⁷¹ „Gazeta Łomżyńska” 1920, nr 39, s. 4; J. Szczepański, *Duchowieństwo diecezji plockiej*, s. 93.

⁷² *Pamiętniki chłopów*, seria 2, s. 507, 515–518.

⁷³ „Gazeta Polowa” 1920, nr 1, s. 6; *Wybór dokumentów do Bitwy Warszawskiej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, nr 2, s. 125; L. Mitkiewicz, *W Wojsku Polskim 1917–1921*, Londyn 1976, s. 220; J. Sopoćko, s. 117–118.

⁷⁴ „Wyzwolenie” 1920, nr 35, s. 390–391.

⁷⁵ „Wyzwolenie” 1920, nr 41, s. 455; „Echo Szkolne” 1928, s. 4–5.

⁷⁶ CHIDK, f. 308, op. 9, d. 4,1. 150; d. 49,1. 153; „Żołnierz Polski” 1920, nr 146–147, s. 4.

Były częste przypadki działalności mającej na celu uniemożliwienie zbrojnego oporu cofających się oddziałów wroga. W Zaręczach chłopci, paląc most na Omulwi, uniemożliwili odwrót bolszewickich taborów na Myszyniec. Mieszkańcy wioski Wólka Czerwińska pow. ostrołęcki nocą wymontowali zamki z karabinów sowieckich żołnierzy. Wiele informacji, udzielanych bolszewikom przez chłopskich przewodników, było błędnych. Tak przeprowadzali oni sowieckie oddziały przez bagna oraz rzeki, by dostały się one pod ogień karabinowy polskich żołnierzy. Informacje przekazywane polskim żołnierzom były natomiast prawdziwe⁷⁷.

Ludność wiejska ukrywała polskich jeńców, pomagała im w uciezkach, udzielała pomocy rannym polskim żołnierzom. Wieśniaczki dzieliły się z polskimi żołnierzami ostatnią kromką chleba, donosiły żywność na pierwszą linię frontu⁷⁸.

Podczas odwrotu Armii Czerwonej do walki z najeżdżącą przystąpiła także ludność niektórych miast, m.in. Łomży i Ostrołęki⁷⁹.

Znamienne, iż jako pierwsi uczynili to ostrołęccy kolejarze, wśród których było wielu członków PPS i związków zawodowych. 21 sierpnia 1920 r., widząc odwrót bolszewików na stacji Kaczyny, wystąpili oni przeciwko nim z bronią w rękę, nie dopuszczając do korzystania z linii kolejowej. Z kolei ostrołęccy strażacy nie dopuścili do spalenia przez wycofujące się oddziały wroga mostu na Narwi. Naza jutrz, gdy do miasta przybył niewielki oddział 21 pp, mieszkańcy Ostrołęki, wśród których nie zabrakło kobiet i dzieci, chwycili za broń i wyparli wroga za Narew. Ostrzeliwali Narew, po której na pniach zwałonych drzew próbowali przeprowadzić się bolszewiccy żołnierze. Inna część ostrołęczan odpierała ataki Armii Czerwonej, próbującej ponownie zająć miasto. W walkach o Ostrołękę zginęło 22 bolszewików, wielu było rannych⁸⁰.

⁷⁷ CAW, Dowództwo 1 Armii, sygn. 21, zeznania ppor. Jana Smolińskiego zbiegłego z sowieckiej niewoli.

⁷⁸ CAW, Oddział II MSWojsk. 1772/89, sygn. 17, nr 11 561/11; J. Giertych, *Wspomnienia ochotnika*, cz. II, „Horyzonty” (Paryż), 1958, nr 29, s. 46; *Pamiętniki chłopów*, seria 2, s. 152; F. Sławoj-Składkowski, „Lapiduchy” roku dwudziestego, „Niepodległość” (Londyn) 1951, t. III, s. 152; S. Rachalewski, *Szable na kilimie...*, s. 64; S. Kwasięborski, *Od Wisły do Korostenia*, s. 83.

⁷⁹ RGASPI, f. 17, op. 86, d. 209, l. 31–32; f. 68, op. 1, d. 45, l. 1–2; P. Piotrowski, *Walka o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Poznań 2010, s. 308–368.

⁸⁰ *Wybór dokumentów do Bitwy Warszawskiej*, „WPH” 1991, nr 3–4 (137–138), s. 195–196; „Gazeta Polowa” 1920, nr 3, s. 3; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem...*, s. 129–130.

O zaangażowaniu mieszkańców Łomży w walkę z wycofującymi się oddziałami Armii Czerwonej wspominał w swoim opracowaniu ówczesny prezydent tego miasta Władysław Świdorski⁸¹.

W dniach 25–26 sierpnia 1920 r. na Mazowszu Północno-Wschodnim miało miejsce ostatnie wielkie starcie zbrojne Bitwy Warszawskiej. Pod Kolnem 14 Dywizja Piechota gen. Daniela Konarzewskiego rozbiła znaczną część wycofującego się na wschód III Korpusu Konnego Gaj-Chana Bżyskiana, któremu pozostało tylko schronienie się na terytorium Prus Wschodnich.

Walki pod Kolnem stanowiły ostatni akord Bitwy Warszawskiej, bitwy decydującej o dalszym istnieniu państwa polskiego. Warto podkreślić, iż toczyła się ona także na obszarze Mazowsza Północno-Wschodniego, zaś jego społeczeństwo miało duży udział w walce z bolszewickim najazdem 1920 r.

BIBLIOGRAFIA

Archiwa zagraniczne

Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcji (CHIDK) w Moskwie, (Polskie organizacje burżuazyjno-nacjonalistyczne i wojskowo-dywersyjne).

Rosyjskij Gosudarstwiennyj Archiw Socjalno-Politiczeskoj Istorii (RGSPi) w Moskwie. Centralny Komitet Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), (Polskie Biuro Agitacji i Propagandy przy Rosyjskiej Komunistycznej Partii, Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski).

Rosyjskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw (RGWA) w Moskwie, (Akta Dowództwa Armii Czerwonej: Akta IV Armii, Akta III Korpusu Konnego).

Archiwa polskie

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, Towarzystwo Straży Kresowej).

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (Dowództwo Frontu Północnego, Dowództwo 1 Armii, Dowództwo 5 Armii, Oddział II Ministerstwa Spraw Wojskowych, Oddział I Mobilizacyjno-Organizacyjny, Oddział I Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Oddział III Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Relacje).

Archiwum Państwowe w Pułtusku (Starostwo Powiatowe w Przasnyszu).

Biblioteka Narodowa w Warszawie – Dział Rękopisów (Akta Generała Hallera).

⁸¹ W „Wyzwoleniu” 1920, nr 36, s. 405 napisano, że *mieszkańcy Łomży odbierali zagrabiony dobytek, wrzucali bolszewików z podwód.*

Prasa

- „Echo Szkolne” 1928.
- „Gazeta Łomżyńska” 1920.
- „Gazeta Polowa” 1920.
- „Gość Puszczański” 1920.
- „Kurier Płocki” 1920.
- „Kurier Warszawski” 1920.
- „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1920.
- „Rzeczpospolita” (Kraków) 1920.
- „Rzeczpospolita” (Poznań) 1920.
- „Rzeczpospolita” 1920.
- „Wyzwolenie” 1920.
- „Żołnierz Polski” 1920.

Źródła drukowane

- Bitwa Warszawska*, t. I, *Bitwa nad Bugiem 27 VII–7 VIII 1920 r.*, cz. 1, Warszawa 1933.
- Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii (1917–1920)*, t. II, Moskwa 1920.
- Marchlewski J., *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna*, [w:] Marchlewski J., *Pisma wybrane*, t. III, Warszawa 1956.
- Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, red. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923.
- Rząd, ziemiaństwo a Związek Robotników Rolnych*, Warszawa 1921.
- Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921.
- Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*, opr. A. Litwin, Warszawa 1955.
- Wybór dokumentów do Bitwy Warszawskiej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, nr 2–4.
- Wybór źródeł do bitwy warszawskiej*, cz. VII, *Relacje*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 4.

Pamiętniki i wspomnienia

- D’Abernon E. V. 1932. *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r.* Warszawa.
- Gaj G.D. 1928. *Na Warszawę*. Moskwa–Leningrad.
- Giertych J. 1958. *Wspomnienia ochotnika*, cz. II. „Horyzonty” (Paryż) nr 29.

- Kwasieberski S. 1936. *Od Wisły do Korostenia. Wspomnienia ochotnika 201 pułku szwoleżerów*. Płock.
- Mieczkowski W. 1921. *Bolszewicy w polskiej plebanii*. Wyszaków.
- Mitkiewicz L. 1976. *W Wojsku Polskim 1917–1921*. Londyn.
- Pamiętniki chłopów*, seria 1, Warszawa 1935.
- Pamiętniki chłopów*, seria 2, Warszawa 1936.
- Rachalewski S. 1938. *Szable na kilimie. Ze szwadronami 203 pułku ułanów w r. 1920*. Łódź.
- Rataj M. 1965. *Pamiętniki*. Warszawa.
- Siergiejew J.N. 1925. *Od Dźwiny ku Wiśle*. Warszawa.
- Sławoj-Składkowski F. 1951. „*Łapiduchy*” roku dwudziestego. „*Niepodległość*” (Londyn), t. III.
- Szeptycki S. 1925. *Front Litewsko-Białoruski 10 marca 1919 – 30 lipca 1920*. Kraków.
- W świetle wspomnień Awiezera Dvori (Kuferminca)*, [w:] *Księga Żydów Ostrołęckich*, red. J. Gołota, Ostrołęka–Tel Awiw 2001.
- Witos W. 1964. *Moje wspomnienia*, t. I. Paryż.
- Żeligowski L. 1990. *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*. Warszawa.

Opracowania

- Ciba L. 1937. *Wypad na Długosiodło w dniu 9 sierpnia 1920 r.* „Przegląd Artyleryjski”, z. 12.
- Grzybowski M.M. 1997. *Duchowieństwo katolickie na Mazowszu wobec wojny 1920 r.*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 r.*, red. M. Wojciechowski. Włocławek.
- Konarski K. 1923.** *O Uczniu – Żołnierzu*. Warszawa–Lwów.
- Marszałek P.K. 1995.** *Rada Obrony Państwa z 1920 roku. Studium prawnohistoryczne*. Wrocław.
- Mazanek K. 1923.** *Sejm Ustawodawczy wobec zagadnień wojskowych*. „Bellona”, t. IX, Warszawa.
- Mond B., Gintel J. 1932.** *Historia 205 pułku piechoty ochotniczej im. J. Kilińskiego*. Warszawa.
- Najdus W. 1971.** *Lewica polska w Kraju Rad 1918–1920*. Warszawa.
- Piotrowski P. 2010.** *Walka o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*. Poznań.
- Szczepański J. 1995.** *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*. Warszawa–Pułtusk.
- Szczepański J. 1997.** *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*. Warszawa–Ostrołęka–Pułtusk.

Szczepański J. 1998. *Dzieje Wyszkowa i okolic*. Warszawa.

Szczepański J. 2005. *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*. Pułtusk.

Szczepański J. 2006. *Młodzież szkolna w wojnie 1920 roku*, [w:] *Bitwa Warszawska 1920 roku w obronie niepodległości*, red. J. Odziemkowski. Warszawa.

Szczepański J. 2007. *Ziemiaństwo polskie wobec bolszewickiego najazdu 1920 r.*, [w:] *O polskich elitach raz jeszcze*, red. T. Epsztein, S. Górczyński, A. Karpiński. Warszawa.

Szczepański J. 2018. *Ostrołęka 1920 roku. Niespełniona koncepcja drugiego Zbaraża*, [w:] *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra, D. Kupisz, J. Ternes, L. Wierzbicki. Lublin.

Wojciechowski Z. 1990. *Polska Marynarka Wojenna w wojnie polsko-radzieckiej 1919–1920*. „Przegląd Morski” z. 9.

Wrzosek M. 1990. *Wojsko Polskie w dobie narodzin Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1921)*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*. Warszawa.

Żukowski S. *Działania 3 Konnego Korpusu Gaja*. Warszawa b.r.w.

SUMMARY

In the first half of August 1920, the territories of north-eastern Mazovia were the site of fierce retreat fighting. They inhibited the impetus of the offensive of the troops of the Soviet Western Front by Mikhail Tukhachevski, giving the Commander-in-Chief Józef Piłsudski time to regroup the troops of the Polish Army before the battle that determined the further existence or collapse of the reborn Polish state. In the last phase of the Battle of Warsaw in north-eastern Mazovia, most of the Red Army units were broken up.

This article also describes the position of individual layers of local society towards the Bolshevik threat, its attitude during the short-lived, but tragic consequences of the Bolshevik occupation. It also signals the anti-state attitudes of a small part of the population of the region in question, cooperating with the invading Red Army troops.

STRESZCZENIE

W pierwszej połowie sierpnia 1920 r. ziemie północno-wschodniego Mazowsze były miejscem zaciętych walk odwrotowych. Zahamowały one impet ofensywy wojsk sowieckiego Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego, dając czas Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu na przegrupowanie oddziałów Wojska Polskiego przed bitwą decydującą o dalszym istnieniu lub upadku odrodzonego państwa polskiego. W ostatniej fazie Bitwy Warszawskiej na północno-wschodnim Mazowszu doszło do rozbicia większości oddziałów Armii Czerwonej.

Niniejszy artykuł charakteryzuje także stanowisko poszczególnych warstw miejscowego społeczeństwa wobec bolszewickiego zagrożenia, jego postawy podczas krótkotrwałej, ale tragicznej w skutkach bolszewickiej okupacji. Sygnalizuje też postawy antypaństwowe niewielkiej części społeczeństwa omawianego regionu, współpracującej z wkraczającymi oddziałami Armii Czerwonej.

Keywords: Polish-Soviet War 1920, North-Eastern Mazovia, Battle of Warsaw 1920.

Słowa kluczowe: Wojna polsko-sowiecka 1920 r., Mazowsze Północno-Wschodnie, Bitwa Warszawska 1920 r.

